

78-83-649902-4-4

Stanisław Baj

# | ŚWIATŁO RZEKI |



| ŚWIATŁO RZEKI |



| STANISŁAW BAJ PODCZAS PRACY W PLENERZE NAD RZEKĄ BUG |

Fot. Piotr Pękała

Stanisław Baj

# | ŚWIATŁO RZEKI |







## | STANISŁAW BAJ |

Stanisław Baj urodził się 2 czerwca 1953 roku we wsi Dołhobrody (powiat włodawski, gmina Hanna), gdzie ukończył też szkołę podstawową. W latach 1968–1972 uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu, a w latach 1972–1978 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem profesorów: M. Byliny, J. Siennickiego i L. Maciąga. Dyplom z wyróżnieniem otrzymał w pracowni profesora Ludwika Maciąga. Od 1982 roku jest pracownikiem dydaktycznym Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie, a obecnie także profesorem w Katedrze Malarstwa (prowadzi jedną z Pracowni Malarstwa). W latach 2006–2013 pełnił w warszawskiej ASP funkcję prorektora do spraw studenckich. Brał udział w ponad 100 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą, uczestniczył w ponad 100 wystawach zbiorowych. Jego prace znajdują się w zbiorach muzeów polskich oraz w kolekcjach w kraju i za granicą.

Dorobek artystyczny Stanisława Baja obejmuje malarstwo, rysunek, a także grafikę. Dominują portrety chłopskie, jest też cykl prac poświęconych matce, oraz pejzaże. Inspiracją do ich stworzenia stali się dla malarza mieszkańcy jego rodzinnej wsi oraz nadbużańskie krajobrazy.

Jego obrazy zostały wykorzystane na okładkach wznowionych wydań książek Wiesława Myśliwskiego (dwukrotnego laureata Literackiej Nagrody „Nike”), z którym Stanisław Baj przyjaźni się od lat.

## | STANISŁAW BAJ W SWOJEJ PRACOWNI W DOŁHOBRODACH |

Fot. Piotr Pękala





| **STANISŁAW BAJ PODCZAS PRACY W PLENERZE NAD RZEKĄ BUG** |

Fot. Piotr Pękala

Dorota Grzymała

## KRAJOBRAZ ŻYCIA I CZASU W TRAKTACIE TWÓRCZYM STANISŁAWA BAJA

Wyabstrahowanie pejzażu z tła obrazów i ustanowienie go autonomicznym tematem dzieł było w historii sztuki kwestią czasu. Pierwsze przejawy tego typu twórczości można dostrzec u malarzy niderlandzkich w XV wieku (Jan van Eyck, Roger van der Weyden, Hieronim Bosch), jednak jej rozkwit nastąpił w wieku XVI, a pozycja ugruntowała się w wieku XVII. Z upływem lat pojawiły się jej różne typy (np. veduta, marina) i odmiany (m.in. pejzaż topograficzny, fantastyczny, pastoralny). Za sprawą upowszechniającego się w epoce romantyzmu zainteresowania naturą, światem przyrody i fenomenem jego niezależności od człowieka, w pejzażu coraz częściej zaczęły pojawiać się motywy wodne, często wyposażane w znaczące treści symboliczne oraz metaforyczne. Romantyczna fascynacja wodą wykraczała poza sztuki plastyczne i obejmowała między innymi literaturę (Cyprian Kamil Norwid, Adam Mickiewicz).

Idąc dalej w poszukiwaniach przykładów akwaticznych inspiracji w sztuce, nie sposób pominąć jednego z najbardziej znanych dzieł, jakim jest *Impresja, wschód słońca*, obraz francuskiego malarza Claude'a Moneta z 1872 roku, będący prawdziwym malarskim manifestem impresjonizmu. Przedstawia wschód słońca

w zatoce portowej Le Havre (Francja), ze szczególnym i tak przecież charakterystycznym dla impresjonistów skoncentrowaniem na uchwyceniu efektów świetlnych, które w sposób szczególny skupiają się na wodzie. Tak popularny wśród impresjonistów oraz postimpresjonistów zwrot ku sztuce Japonii, moda na tamtejsze drzeworyty, których tematyka nasycona była kontemplacją i obserwacją natury, odcisnęły swój ślad na preferencjach tematycznych twórców i sposobach ukazywania zarówno całych pejzaży, jak i pojedynczych elementów związanych z wodą.

Malarstwo polskie również obfituje w szereg dzieł, których tematyka zdominowana jest przez motyw wody. *Zachód słońca. Jezioro Świtez* Józefa Chełmońskiego, studia pejzażowe z majątku Mokra Wieś Władysława Podkowińskiego, *Park w Duboju* Józefa Pankiewicza czy marynistyczne krajobrazy Władysława Ślewińskiego to przykłady doskonale ilustrujące fascynację wodą, traktowaną zarówno jako przedmiot zmagania warsztatowych, jak i nośnik nastroju, a nie- rzadko również – treści symbolicznych.

Niekiedy „cała epoka daje wyraz zbiorowej fascynacji jednym żywiołem. W sztukach plastycznych lat 1890–1918 była nim woda”<sup>1</sup> – pisze Anna Czabanowska. Znajduje to potwierdzenie w słowach Mieczysława Wallisa: „Secesja miała szczególny pociąg do wody, zwłaszcza płynącej, i wszystkiego, co się wiąże z wodą. Ulubionym ptakiem secesji był płynący po wodzie łabędź, ulubionym owadem unosząca się nad wodą łątka. Ulubionymi motywami zdobnictwa i ornamentyki secesyjnej – przeróżne rośliny wodne (...). Dodajmy do tego jeszcze różne przedstawione przez artystów secesyjnych bóstwa wodne: najady, rusałki, wodniki i wodnice. (...) Rzeźbiarze secesyjni, podobnie jak rzeźbiarze baroku, chętnie projektowali studnie i fontanny”<sup>2</sup>.

Fascynacji pejzażem – szczególnie nas interesującym ze względu na dominującą w twórczości Stanisława Baja tematykę – wiejskim i akwaticznym, ulegli też współcześni polscy malarze: Edmund Łubowski (1918–1993) czy Leszek Misiak (1943), a także reprezentanci nieco młodszego pokolenia: Aleksander Żywiecki (1962), Rafał Borcz (1973) czy Karol Palczak (1987).

<sup>1</sup> A. Czabanowska, *Wyobraźnia akwaticzna w poezji Młodej Polski*, „Pamiętnik Literacki” 1987, nr 78, z. 3, s. 99.

<sup>2</sup> M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1984, s. 196.

\* \* \*

Rzeka Bug to liczący 772 km długości dopływ Narwi, którego źródło znajduje się w miejscowości Werchobuż na Ukrainie (obwód lwowski). Przepływa przez terytoria trzech państw: zachodnią część Ukrainy, wschodnią Polski i zachodnią Białorusi, lecz najdłuższy jej odcinek znajduje się właśnie na terenie Polski. W miejscowości Gołębie (daw. Hołubie, powiat hrubieszowski, gmina Dołhobyczów) „granica polsko-ukraińska odłącza się od Bugu i biegnie dalej na południe, skręcając następnie na południowy zachód”<sup>3</sup>. Ta czwarta co do wielkości rzeka w naszym kraju stanowi granicę z Ukrainą i Białorusią. Koryto Bugu w miejscowości Zosin (powiat hrubieszowski, gmina Horodło) jest najdalej na wschód wysuniętym punktem Polski. Okolice Bugu charakteryzuje znaczne zróżnicowanie środowiska. Bogactwo gatunkowe fauny i flory przyczyniło się do objęcia ochroną części terenów doliny Bugu. Ewenementem w skali europejskiej pozostaje fakt, że jest to jedyna nieuregulowana dotychczas, dzika rzeka.

Dołhobrody (województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Hanna) – gdzie przyszedł na świat, wychowywał się i dorastał Stanisław Baj – to miejscowość położona w bezpośredniej bliskości granicznej rzeki Bug. Czy może zatem dziwić fakt, że przebywanie w jej pobliżu znalazło odbicie w twórczości malarza? Tym bardziej, że dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, iż na przestrzeni setek lat powstało wiele legend związanych z tym miejscem. Z pokolenia na pokolenie przekazywano podania i opowieści, w których magiczne siły spowodowały, że na przykład cerkiew czy dzwonnica przepłynęła Bugiem z jednego miejsca w inne. Wierzono, że pod wodą znajdują się domostwa, kościoły i cerkwie oraz, że mieszkają tam rozmaite nadprzyrodzone byty.

Zatem zarówno krajobraz, jak i przypisane do niego opowieści i legendy kształtowały przez lata wrażliwość i charakter Stanisława Baja jako człowieka, by ostatecznie znaleźć wyraz w jego twórczości, która – tak jak on sam – wyrosła z tej ziemi i z tego pejzażu i ich pięknu hołduje. Nie jest Baj osamotniony w ich wytrwałej obserwacji oraz fascynacji nadbużańskimi obszarami. Oskar Kolberg w dziele będącym ukoronowaniem jego wieloletniej pracy (cyklu monografii regionalnych wydawanych od 1865 roku), zatytułowanym *Lud. Jego zwyczaje*,

<sup>3</sup> G. Rąkowski, *Polska egzotyczna. Przewodnik*, cz. 2, Pruszków 1996, s. 293.

*sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, przywołuje słowa Leona Kunickiego, opublikowane na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w 1862 roku. Opisywał on tam piękno nadbużańskich krajobrazów, różnorodność wierzeń i tradycji oraz urok ubiorów.

Od kilku lat można zauważyć wzmożone zainteresowanie turystyką wzdłuż wschodniej granicy Polski. Literatura poświęcona tej części kraju jest coraz bogatsza. Tworzą ją głównie ludzie młodzi, urodzeni pod koniec lat 70., w latach 80. i 90. XX wieku (m.in. Michał Książek, Agnieszka Pajęczkowska, Weronika Gogola, Wioletta Grzegorzewska). Regularnie ukazuje się magazyn „Kraina Bugu”, z którym Stanisław Baj współpracuje. Powstają reportaże poruszające problemy małych miast i wsi oraz ich mieszkańców (m.in. Olga Gitkiewicz). Również malarstwo Baja, tak bardzo przypisane do konkretnego regionu i z nim związane, cieszy się coraz większą popularnością. Walory krajobrazowe są niezaprzeczalne, ale co jeszcze kryje w sobie „ten wschód”, czego pozostała część Polski nie ma? Ma Bug. I 164 km drogi krajowej nr 816, zwanej Nadbużanką, biegnącej z północy na południe wzdłuż granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. To właśnie ta trasa wytycza wielu podróżującym kolejne cele wędrówek przez miasta, miasteczka i wsie, tak inne od wszystkich, tak odmienne, że aż na swój sposób egzotyczne. Interesujący staje się każdy aspekt życia, nawet specyficzny dla tych stron język.

\* \* \*

Już samo słowo „woda” przywodzi na myśl liczne skojarzenia. Woda to głębia – fascynująca, tajemnicza, ale i niebezpieczna, można ją zobaczyć, ale nie tak łatwo już wejrzeć w jej toń. W wierzeniach ludowych, mitach i legendach woda to siedlisko nimf, wodników i innych tajemniczych postaci. W rzeczywistości jednak ma też zwykłych mieszkańców, jak na przykład ryby, jest również naturalnym środowiskiem dla wielu roślin, to po prostu autonomiczny ekosystem. Kojarzy się także z rekreacją, choćby wędkowaniem czy kajakami, ale też z zagadnieniami ekologicznymi – walką o czystość wody, zagrożeniem jej deficytem. Rzeka obdarowuje, ale też odbiera. Potrafi być hojna, ale bywa też kapryśna, nieprzewidywalna. Nagradza, karci, wymaga pokory, oczekuje fantazji, czasem

się poddaje, ale niekiedy opanowuje wszystko dookoła, kiedy nabrzmiała od uporczywych opadów występuje z brzegów.

Stanisław Baj od lat konsekwentnie powraca w to samo miejsce nad Bugiem i wytrwale je obserwuje. Jego spotkania z rzeką odbywają się o różnych porach roku, dnia, przy różnej pogodzie. Podobnie zmianom ulega samopoczucie malarza, jego nastrój, istotne jest to, czy jest wypoczęty, zmęczony, spokojny czy rozdrażniony, skupiony czy roztargniony. Obraz staje się po części wypadkową i konsekwencją wszystkich tych elementów. Dla mieszkańców Dołhobrodów i okolic, widok malarza pracującego przed sztalugami nad rzeką jest już pewnym *constans*, stąd swoiste „nietraktowanie” twórcy przez miejscowych jest oznaką pełnej asymilacji. Malarz pejzażu stał się jego częścią.

Bug to rzeka, która nie tylko dekoruje krajobraz części wschodniej Polski. Ona go w pewien sposób ukształtowała i Stanisława Baja traktat o Bugu zdaje się to odzwierciedlać. W swoim malarstwie artysta utrwala coś więcej niż pejzaż. Ukazuje jednocześnie wszystko, co się z nim łączy, czyli pewną konkretną kulturę, zarówno materialną, jak i duchową, dorobek cywilizacyjny, utrwalone, pielęgnowane i przekazywane od pokoleń wartości i wynikający z nich sposób postrzegania i tłumaczenia świata. Prezentuje rzekę, ludzi, którzy spędzają tu życie, zwierzęta, a ostatnio nawet kamienie. Ludzie, niczym te kamienie, często rzućni przez los w dane miejsce, urządzali swój świat, wiedząc, że decydują o miejscu dla siebie i kolejnych pokoleń. Kamień to mocny i sugestywny symbol, który od niedawna stał się autonomicznym tematem obrazów Stanisława Baja. Fakt, że w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (gdzie Stanisław Baj studiował, a dziś sam jest jednym z profesorów), duże znaczenie miała abstrakcja – reprezentowana między innymi przez Tadeusza Dominika (1928–2014), Stefana Gierowskiego (1925) czy Leona Tarasewicza (1957) – nie pozostał bez wpływu na twórczość Baja. Kolor i światło budują przestrzeń dla nastroju, a forma niekiedy zbliża się ku abstrakcji, każąc odbiorcy zmrużyć oczy, odejść kilka kroków w tył, by obejrzeć obraz z większego dystansu.

\* \* \*

Każde życie to krajobraz, którego tłem jest czas. Malarstwo portretowe zajmuje szczególne miejsce w twórczości Stanisława Baja. Nie można też nie wspo-



mnieć o rysunkach, których powstała niezliczona ilość. Baj nie milczy o ludziach, o których zdaje się, że świat zapomniał. Wieś i jej mieszkańcy to temat, który był chętnie podejmowany przez rodzimych artystów, lecz w sztuce pojawił się stosunkowo niedawno. Jan Piotr Norblin (1745–1830), Piotr Michałowski (1800–1855), Franciszek Kostrzewski (1826–1911), Aleksander Kotsis (1836–1877), bracia Maksymilian (1846–1874) i Aleksander (1850–1901) Gierymscy, Józef Chełmoński (1849–1914), Leon Wyczółkowski (1852–1936), Stanisław Masłowski (1853–1926) to tylko niektórzy spośród grona wybitnych polskich artystów, którzy zwrócili uwagę na wieś i nie traktowali jej mieszkańców jedynie jako sztafażu. Obserwowali i utrwalali to, jak wyglądają na co dzień i od święta, czym się zajmują, jak obchodzą uroczystości świeckie i kościelne itd. Znalazło to odzwierciedlenie w wielości portretów i typów prezentujących ubiory, obrazów ukazujących sceny związane z pracą codzienną czy obrzędowością chłopską. Niektórzy artyści sami byli „synami ziemi” – jak powiedział Leon Wyczółkowski (również pochodzący z niewielkiej miejscowości) o Józefie Chełmońskim. Ci, którzy wsi nie znali, podróżowali po kraju, zatrzymując się w niewielkich miejscowościach, by obserwować i robić szkice do późniejszych obrazów.

Kilku spośród wyżej wymienionych artystów (Chełmoński, bracia Gierymscy, Wyczółkowski) należało do słynnej szkoły monachijskiej, czyli nieformalnej grupy malarzy polskich, którzy uczyli się, mieszkali i tworzyli w Monachium w okresie od połowy XIX do około lat 20. XX wieku. Jednymi z głównych założeń w ich twórczości były realizm i nastrojowość dzieł (niem. „Stimmung”), a rozległe krajobrazy i pejzaże akwaticzne szczególnie sprzyjały ich realizacji. Powstawały też liczne portrety, którym owej specyficznej nastrojowości również nie sposób odmówić. Stanisław Baj szczególnie upodobał sobie do portretowania starość, a nawet – nie bójmy się powiedzieć wprost – śmierć. Portrety jego autorstwa są czymś więcej, niż może wydawać się na pierwszy rzut oka. Możemy w nich znaleźć również własne odbicie oraz dostrzec to, jak traktujemy starość, jak się z nią obchodzimy na co dzień, szczególnie kiedy wciąż jesteśmy lub czujemy się młodzi, sprawni, zdrowi, samodzielni i niezależni pod tak wieloma względami. W najlepszym przypadku – mówiąc brutalnie – nie dostrzegamy jej, w najgorszym przemawia przez nas obezwładniające poczucie litości. Demonizowanie starości sprawia, że współcześnie tak wiele wysiłku wkładamy w jej odsunięcie, zminimalizowanie zewnętrznych oznak i wewnętrznych objawów. To z kolei powoduje, że ucieka

nam młodość – często źle wydatkujemy naszą energię, a naszym dążeniom nadajemy nieprawidłowy kierunek. Baj poprzez swoje portrety zdaje się nam przypominać, że zapomnieliśmy o czymś bardzo ważnym, o czymś, co Wiesław Myśliwski opisał w eseju *Kres kultury chłopskiej*, podkreślając charakterystyczną dla starszych mieszkańców wsi „cierpliwość istnienia”, zgodę na swój los i pokorę wobec faktu ludzkiego przemijania.

Ludzkie życie płynie bez względu na wszystko, podobnie jak rzeka. Bieg rzeki kończy się ujściem do morza, bieg ludzkiego życia kończy zaś śmierć. Wody rzeki płyną nadal, tak jak pamięć o człowieku trwa niesiona wspomnieniami i tęsknotą żyjących.

\* \* \*

Stanisław Baj woli, by nazywać Go malarzem, a nie artystą. Czuje się jak rzemieślnik, wciąż uczący się podczas wytężonej pracy, doskonalący swój warsztat, zmagający się z różnymi uciążliwościami. Przede wszystkim zaś zachowujący pokorę wobec żywiołów. Te żywioły to w jego przypadku rzeka, natura, życie ludzkie oraz... własny talent. Wszystko to jednocześnie oswojone i dzikie, znane i tajemnicze, swoje i obce.

Malarstwo Stanisława Baja dobrze określa słowo „tęsknota”. Ta sama lub podobna do tej, która stworzyła literaturę Wiesława Myśliwskiego – określanego przez Baja mianem „wielkiego epika” – legła u podstaw twórczej działalności (literackiej i reżyserskiej) Jana Jakuba Kolskiego. To wszystko składa się na rozległy pejzaż, który wprawdzie oglądamy z coraz większego oddalenia i który coraz bardziej nam się wymyka, lecz równocześnie wciąż pozostaje gdzieś opodal i powoduje naszą tęsknotę. Być może ludzkość musiała dojść do kolejnego ekstremum, jakim jest bezrefleksyjna fascynacja nowoczesnością, postępem, rozwojem, by zapragnąć i móc powrócić do korzeni, tak jak się wraca do domu rodzinnego, do matki, do własnego łóżka... By ten powrót był owocny i sensowny, należy oczyścić przestrzeń wokół, zredukować ją do absolutnego minimum. Twórczość Stanisława Baja to nam właśnie daje – stwarza warunki do spokojnej refleksji. Malarstwo Stanisława Baja – odczytywane w szerokim kontekście – jest krajobrazem życia i czasu, bowiem wraz z upływem czasu (i wód rzeki) przemija też ludzkie istnienie. W tym odwiecznym następstwie czasu i ludzkiego losu od-

najduje się Baj, rozmalowany w pięknie krajobrazu, zatopiony w rozmyślaniach, ale nie oderwany od realiów, mocno i pewnie stojący na ziemi, skupiony na obserwacji. Może odrobinę melancholijny, ale nie nazbyt sentymentalny, bo – jak sam często powtarza – sentymentalizmu chciałby uniknąć za wszelką cenę.

\* \* \*

Wystawa twórczości Stanisława Baja w Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie prezentuje jego bieżące malarstwo olejne, jak również szkice i rysunki z kilkunastu ostatnich lat, oraz linoryty, które powstały pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia. Wystawa pt. „Światło rzeki” przywiodła malarza znad Bugu... nad Huczwę i Bug. Rzeka, która dzieli, bo przecież na niej kończy/zaczyna się Polska, stała się nicią porozumienia i zrozumienia. O tym, jak poczucie wspólnoty łączy mieszkańców nadbużańskich miejscowości i okolic, niech świadczą słowa, którymi malarz pozdrowiał mnie w wymienianej korespondencji elektronicznej: „Serdecznie pozdrawiam znad wspólnej Tajemniczej Rzeki Bug!”, na co mnie zdarzało się odpowiadać: „Bug z nami!”.

Jeśli odbiorca „prześwietli duchowym okiem” tę twórczość, wówczas odnajdzie „w artyście bratnią duszę” – te wyrażenia zaczerpnięte od Wassilego Kandinskiego w najdoskonalszy sposób wyrażają to, do czego pragnę Państwa zachęcić, oraz to, czego sobie i Państwu życzę.

Dorota Grzymała

## | BIBLIOGRAFIA |

- Bachelard G., *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, tłum. H. Chudak, A. Tatarkiewicz, Warszawa 1975.
- Cękańska-Zborowska H., *Wieś w malarstwie i rysunku naszych artystów*, Warszawa 1974.
- Czabanowska A., *Wyobrażenia akwaticzne w poezji Młodej Polski*, „Pamiętnik Literacki” 1987, nr 78, z. 3.
- Kandinsky W., *O duchowości w sztuce*, tłum. S. Fijałkowski, Łódź 1996.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 33, Chełmskie, cz. 1, Warszawa 1964, reedycja.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Książek M., *Droga 816*, b.m., 2015.
- Kunicki L., *Ubiory włościan z okolic Podlasia nad-bużnego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 150.
- Kunicki L., *Wieśniak z okolic nadbużnych, w guberni siedleckiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 425.
- Myśliwski W., *Kres kultury chłopskiej*, Warszawa 2003.
- Rąkowski G., *Polska egzotyczna. Przewodnik*, cz. 2, Pruszków 1996.
- Rilke R. M., *Malte. Pamiętniki Malte-Lauridsa Brigge*, tłum. W. Hulewicz, Warszawa 1979.
- Twarowska M. (oprac.), *Leon Wyczółkowski. Listy i wspomnienia*, Wrocław 1960.
- Wallis M., *Secesja*, Warszawa 1984.
- Wojciechowski A., *Z dziejów malarstwa pejzażowego. Od renesansu do początków XX wieku*, Warszawa 1965.
- Wójcikowski A., Wójcikowski W. (oprac.), *Legendy, podania, inne opowieści z Lubelskiego*, Lublin 2002.



| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 100 x 120 cm, 2016



| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 24 x 33 cm, 2018





| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 120 x 100 cm, 2017



| **RZEKA BUG, CZARNA RZEKA** |  
olej na płótnie, 120 x 100 cm, 2017





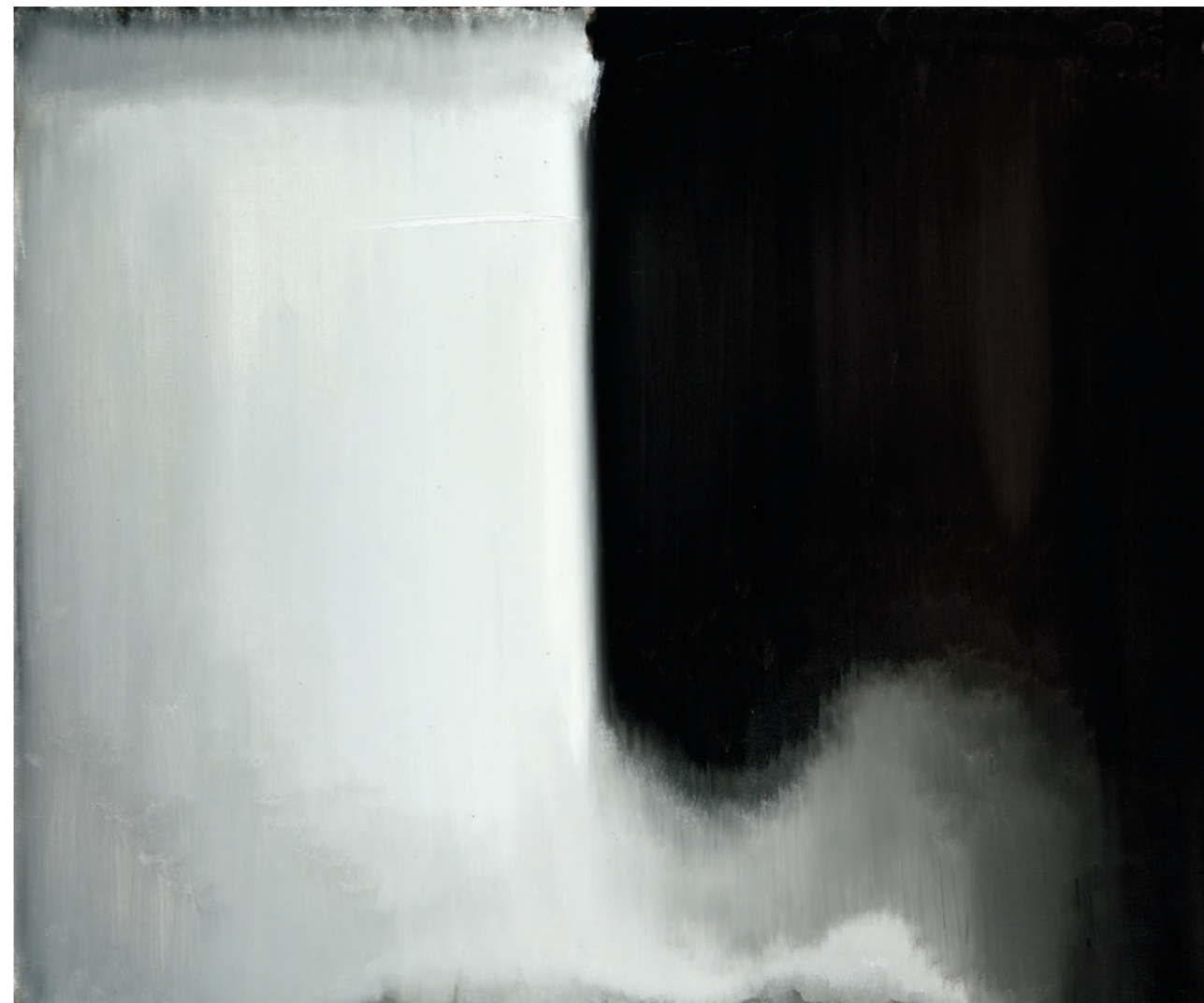
| **RZEKA BUG – UCHO IGIELNE** |  
olej na płótnie, 150 x 100 cm, 2018



| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 150 x 100 cm, 2018



| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 110 x 170 cm, 2017

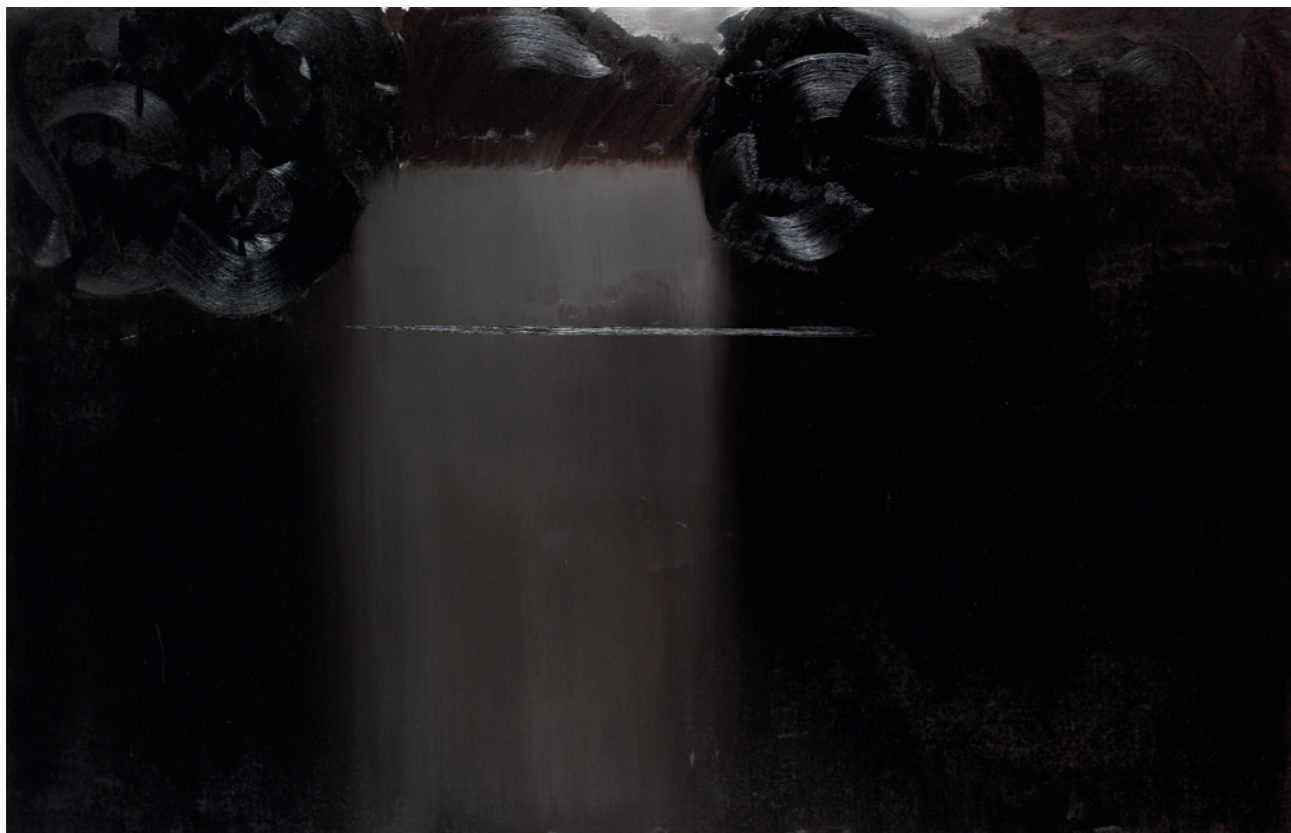


| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 100 x 120 cm, 2016





| RZEKA BUG |  
olej na płótnie, 200 x 450 cm, 2016



| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 110 x 170 cm, 2017

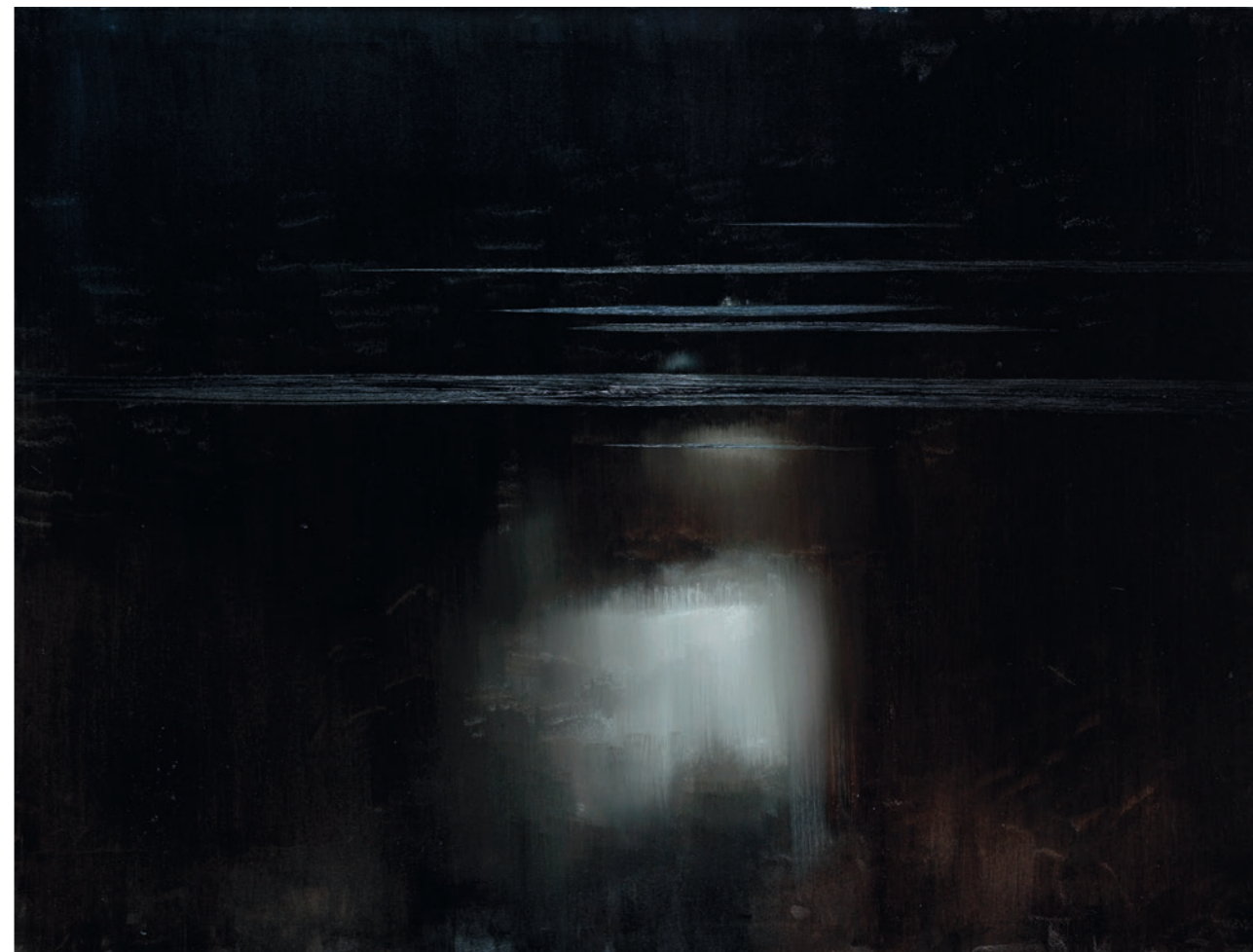


| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 100 x 130 cm, 2017





| **RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 100 x 140 cm, 2014



| **CZARNA RZEKA BUG** |  
olej na płótnie, 100 x 120 cm, 2016





| KAMIEŃ |  
olej na płótnie, 27 x 22 cm, 2019



| KAMIEŃ |  
olej na płótnie, 33 x 24 cm, 2019



| KAMIEŃ |  
olej na płótnie, 33 x 24 cm, 2019



| KAMIEŃ |  
olej na płótnie, 33 x 24 cm, 2019





| RZEKA BUG. TOŃ |  
olej na płótnie 200 x 420 cm, 2018





| **MACIERZYŃSTWO** |  
linoryt, 70 x 77 cm, 1978



| **RODZINA** |  
linoryt, 70 x 77 cm, 1978





| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2002



| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2008





| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2006



| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2007





| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2009



| MATKA |  
olej na płótnie, 65 x 81 cm, 2006



Publikacja towarzysząca wystawie twórczości Stanisława Baja „Światło rzeki”  
zorganizowanej w Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie  
(czerwiec–wrzesień 2020)

#### KURATOR WYSTAWY

Dorota Grzymała

#### WYDAWCA

Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie  
ul. 3 Maja 11, 22-500 Hrubieszów  
tel. +48 84 696 27 83  
www.muzeum-hrubieszow.com.pl



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Kultura w sieci



#### PATRONAT MEDIALNY



#### REDAKCJA

Dorota Grzymała

#### KOREKTA

Anna Paprocka

#### FOTOGRAFIE OBRAZÓW

Agata Ciołek (s. 18-31, 34-35, 38-43),  
Adam Gut (s. 32, 33), Marcin Wąsik (s. 36, 37)

#### PROJEKT I SKŁAD

Amadeusz Targoński  
www.targonski.pl

#### NA OKŁADCE

Stanisław Baj, „Rzeka Bug. Toń”

Copyright by © Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie

Copyright by © Stanisław Baj  
Hrubieszów 2020

ISBN 978-83-949902-4-4

#### DRUK I OPRAWA

Drukarnia Akapit sp. z o.o., ul. Węglowa 3, 20-481 Lublin  
www.drukarniaakapit.pl

Stanisław Baj

# | THE LIGHT OF THE RIVER |

MUZEUM



IM. KS. STANISŁAWA STASZYCA  
W HRUBIESZOWIE



| THE LIGHT OF THE RIVER |



Stanisław Baj

# | THE LIGHT OF THE RIVER |

| STANISŁAW BAJ WORKING BY THE BUG RIVER |

Photo: Piotr Pękala







## | STANISŁAW BAJ |

Stanisław Baj was born on 2 June 1953 in the Dołhobrody village (Włodawa District, Hanna Commune), where he also completed primary school. Between 1968 and 1972, he continued his education at Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych (high school of visual arts) in Zamość, and from 1972 to 1978 studied at the Academy of Fine Arts in Warsaw under professors M. Bylina, J. Siennicki and L. Maciąg. He graduated with honours under professor Ludwik Maciąg. Since 1982, Stanisław Baj has been a member of the teaching staff at the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Warsaw. Currently, he is a professor at the Chair of Painting (he manages one of the painting studios). Between 2006 and 2013, he acted as deputy rector for student affairs at the Academy of Fine Arts in Warsaw. His art has been displayed at over 100 individual exhibitions in Poland and abroad, and over 100 group exhibitions. His works are housed in Polish and foreign museums. Stanisław Baj's artistic oeuvre includes painting, drawing and graphic arts. Most numerous are portraits of peasants, but his works also include a cycle of works devoted to his mother, and landscapes. The painter has drawn his inspiration from the inhabitants of his home village and the landscape of the Bug river. His paintings have been featured on the covers of books by Wiesław Myśliwski (a two-time winner of the Nike Literary Award), who is a long-standing friend of Stanisław Baj.

| STANISŁAW BAJ IN HIS STUDIO IN DOŁHOBRODY |

Photo: Piotr Pękala



| **STANISŁAW BAJ WORKING BY THE BUG RIVER** |

Photo: Piotr Pękala

Dorota Grzymała

## | THE LANDSCAPE OF LIFE AND TIME IN STANISŁAW BAJ'S ARTISTIC TREATISE |

Abstracting a landscape from the background of a painting and designating it an independent theme was only a matter of time. While the first manifestations of this trend can be observed in works by 15th-century Netherlandish painters (Jan van Eyck, Roger van der Weyden and Hieronymus Bosch), it bloomed in the 16th century, being finally reinforced in the 17th century. The subsequent years saw the emergence of its various types (veduta and seascape painting) and variants (topographical, fantasy and pastoral landscape). As a result of growing interest of Romanticism in nature and its independence of man, aquatic motifs (often symbolic and metaphorical) became increasingly common in landscape painting. This Romantic fascination with water was not restricted to the fine arts and can be seen in other forms of creative activity, such as literature (Cyprian Kamil Norwid and Adam Mickiewicz).

Looking for further examples of aquatic inspiration in art it is impossible to miss one of the most famous works by French painter Claude Monet. *Impression, Sunrise*, completed in 1872, is a genuine painterly manifesto of Impressionism. It depicts the port of Le Havre (France) at sunrise, and exemplifies Impressionist focus on light and its effects against the water. Impressionists and Post-Impressionists'



interest in Japanese art and the fashion for Japanese woodcut, which was permeated with observation and contemplation of nature, affected artists' thematic preferences and the ways they depicted both the whole landscapes and single aquatic elements.

Polish painting also abounds in works devoted to water. *Zachód słońca. Jezioro Świtez* by Józef Chełmoński, landscape studies from the estate of Mokra Wieś by Władysław Podkowiński, *Park w Duboju* by Józef Pankiewicz, and seascape paintings by Władysław Ślewiński best illustrate this fascination with water, which not only posed a technical challenge but also conveyed emotions and carried symbolic meaning.

Sometimes “the whole epoch expresses a collective fascination with one element. In the fine arts of 1890-1918 it was water”,<sup>1</sup> as Anna Czabanowska writes. This is confirmed by Mieczysław Wallis, who indicated Art Nouveau's particular predilection for water (particularly running water) and everything connected with it. The favourite bird was a swimming swan, and the favourite insect a damselfly hovering above water. Art Nouveau artists preferred various aquatic plants as ornamentation motifs. Their works also featured different water divinities, such as naiads, rusalkas, and vodyanoyes. Like in the Baroque, sculptors designed wells and fountains.<sup>2</sup>

Polish contemporary artists also succumbed to the fascination with rural and aquatic landscape (which is also the dominant motif in Stanisław Baj's works). These artists include Edmund Łubowski (1918-1993) and Leszek Misiak (b. 1943), and representatives of the younger generation, such as Aleksander Żywiecki (b. 1962), Rafał Borcz (b. 1973) and Karol Palczak (b. 1987).

\* \* \*

The Bug river is a 772 km long tributary of the Narew originating in Verkhobuzh in Ukraine (Lviv Oblast). It flows through three countries: western Ukraine, eastern Poland and western Belarus, yet its longest stretch is on the territory of Poland. In the village of Gołębie (Hrubieszów District, Dołhobyczów Commune), “the Poland-Ukraine border wanders off from the Bug and runs further to the south, lat-

<sup>1</sup> A. Czabanowska, *Wyobraźnia akwaticzna w poezji Młodej Polski*, „Pamiętnik Literacki” 1987, no. 78, vol. 3, p.99. (English translation of the quotation by E. Zabłocka)

<sup>2</sup> M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1984, p.196.

er turning to the south-west”.<sup>3</sup> This fourth longest Polish river forms part of the border with Ukraine and Belarus, and the Bug's bend in Zosin (Hrubieszów District, Horodło Commune) is the easternmost point of Poland. The vicinity of the Bug is distinguished by significant environmental diversity. Due to the species diversity of the flora and fauna, part of the Bug river valley has been placed under protection. As an unregulated, wild river, it is unique in Europe.

Dołhobrody (Lublin Province, Włodawa District, Hanna Commune), where Stanisław Baj was born and grew up, is in the immediate vicinity of the Bug. No wonder, then, that the river is reflected in the painter's works, all the more so that for hundreds of years the place has been the subject of numerous legends. According to some tales and stories handed down from generation to generation, magical forces carried an Orthodox church or a bell tower by water from one place to another. It was believed that there were houses and churches beneath the water, and that the underwater world was inhabited by supernatural beings.

Thus, both a landscape and the legends connected with it profoundly shaped the sensitivity and character of Stanisław Baj as a man, finally being reflected in his artistic activity, which, like him, originated in this land and cherished its beauty. Baj is not the only one to have contemplated persistently and been fascinated with the Bug landscape. Oskar Kolberg's crowning work *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (a series of regional monographs published from 1865) quotes a text by Leon Kunicki, published in “Tygodnik Ilustrowany” in 1862, which describes the beauty of the Bug landscape, diverse beliefs and traditions, and the charm of local costume.

In the last several years, the eastern border areas of Poland have increasingly attracted the attention of tourists wanting to explore them. Literature on this part of Poland has also become abundant and has been created mostly by young writers born at the end of the 1970s and in the 1980s-1990s (such as Michał Książek, Agnieszka Pajączkowska, Weronika Gogola and Wioletta Grzegorzewska). Stanisław Baj has himself collaborated with the regularly published magazine “Kraina Bugu”. One should also mention reportage on small towns and villages, and their inhabitants (by, for example, Olga Gitkiewicz). Baj's painting, so closely associated with

<sup>3</sup> G. Rąkowski, *Polska egzotyczna. Przewodnik*, cz.2, Pruszków 1996, p. 293. (English translation of the quotation by E. Zabłocka)

this region, has also enjoyed increased popularity. The scenic beauty of this region is undeniable, but what else distinguishes “the east” from the rest of Poland? The Bug river. And the 164km-long national road no. 816, called “Nadbużanka”, running north-south along the Poland-Belarus and Poland-Ukraine borders. It is this route that leads travellers through towns and villages which are so different from others that they seem exotic. Each aspect of life, even unique language typical of these areas, is captivating.

\* \* \*

The very word “water” evokes numerous associations. Water is depth – it is riveting, mystifying, but also menacing. It can be seen but it is not easy to look into its depths. In folk beliefs, myths and legends water is a source of nymphs, water sprites and other mysterious creatures. In reality, it is inhabited by ordinary lifeforms, such as fish, and is a natural environment for many plants, creating an autonomous ecosystem. It triggers associations with recreation, for instance angling and canoeing, and environmental issues – the fight for clean water and the risk of shortage.

A river is a giver and taker. It can be generous, but also fickle and unpredictable. It rewards and punishes, requires humility, and expects imagination. Sometimes it surrenders, but every now and then it takes control of everything around, when, swollen from persistent rain, it overflows.

Stanisław Baj has repeatedly returned to the same place by the Bug and observed it. His encounters with the river take place in different seasons, at different times of day, in different weather conditions. In the same way, his physical and mental states change. It is important whether he is well-rested or weary, calm or cross, focused or distracted. A painting becomes a product of all these factors. For the inhabitants of Dołhobrody and its vicinity, the sight of an artist at the easel working by the river has been a constant, and the fact that they do not pay attention to him is a sign of complete assimilation; a painter of a landscape becomes a part of it. The Bug river does not only embellish the landscape of eastern Poland, it somehow shaped it, and Stanisław Baj’s treatise on the Bug seems to reflect this. The artist’s painting records more than the scenery. It depicts everything connected with it – specific culture (material and spiritual) the attainment of civilisation,

values, which were recorded, cherished and handed down from generation to generation, and the resultant perception of the world. It portrays the river, people who spend their lives there, animals, and recently even stones. People, thrown into a given place like stones, build their world aware that they are deciding upon a home for themselves and subsequent generations. Stone is a potent symbol which has recently become an autonomous subject of Stanisław Baj’s paintings. Since abstraction represented by such artists as Tadeusz Dominik (1928–2014), Stefan Gierowski (b. 1925) and Leon Tarasewicz (b. 1957) played a significant role at the Academy of Fine Arts in Warsaw (where Stanisław Baj studied and is now a professor), it had its impact on Baj’s art. Colour and light create space for mood, and the form sometimes resembles abstraction, making an audience squint, take a few steps back in order to look at the painting from a distance.

\* \* \*

Each life is a landscape with time as its background. Portrait painting occupies a special place in Stanisław Baj’s art, but he has also created countless drawings. The painter does not disregard people who seem to have been forgotten by the world. Polish artists eagerly depict the countryside and its inhabitants, yet this theme only emerged in art relatively recently. Among those who directed their attention to the countryside, not treating its people as staffage, were such renowned Polish artists as Jan Piotr Norblin (1745–1830), Piotr Michałowski (1800–1855), Franciszek Kostrzewski (1826–1911), Aleksander Kotsis (1836–1877), brothers Maksymilian (1846–1874) and Aleksander (1850–1901) Gierymski, Józef Chełmoński (1849–1914), Leon Wyczółkowski (1852–1936) and Stanisław Masłowski (1853–1926). They observed and recorded their appearance (on black and red-letter days alike), their activities, their ways of celebrating lay and religious holidays. This was reflected in numerous portraits showing various types of costume and paintings featuring scenes connected with everyday activities and peasant rituals. As Leon Wyczółkowski (who himself was born in a small town) said about Józef Chełmoński, some artists were “sons of the land”. Those who were not familiar with the countryside travelled throughout the country, stopping in small towns to observe and draw sketches for paintings. Several of the above-mentioned artists (Chełmoński, the Gierymski brothers and Wyczółkowski) belonged to the famous Munich School, an informal group of



Polish painters who lived, studied and created in Munich between the mid-19th century and the 1920s. One of the main assumptions of their creative work was realism and ambience, and vast landscapes and aquatic scenery were particularly conducive to achieving this effect. Numerous portraits drawn by them also evoked this unique mood.

Stanisław Baj has developed a particular liking for portraying old age and even death. His portraits are more than they seem at first glance. They reflect us and show how we treat old age, handle it on a daily basis, particularly when we are or feel young, fit, healthy, self-reliant and independent in so many respects. At best, brutally speaking, we do not take notice of it, at worst – we are filled with overwhelming pity. Since we demonise old age, we put a lot of effort into putting it aside, minimising its external signs and internal symptoms. Because of this, our youth passes, we often expend our energy wrongly, and mis-define our goals. Baj's portraits remind us that we have forgotten something very important. Wiesław Myśliwski described it in his essay *Kres kultury chłopskiej*, emphasising “the patience of being”, which is characteristic of older villagers, their acceptance of fate and humility towards human transience.

Human life, like a river, passes regardless of everything. At the end of its journey the river flows into the sea, at the end of human life there is death. Rivers keeps flowing, and so does recollection of the man held in memories and longing by the living.

\* \* \*

Stanisław Baj prefers to be called a painter, not an artist. He feels like a craftsman, still learning through his hard work, mastering his technique, grappling with various difficulties. Most of all, he is humble towards the elements. In his case, these are a river, nature, human life and his own talent. It's all both domesticated and wild, known and mysterious, familiar and foreign.

Stanisław Baj's painting can be described as “longing”. It is the same craving that inspired the literature of Wiesław Myśliwski (whom Baj calls “a great writer”), and lies at the heart of the artistic activity (literary and directorial) of Jan Jakub Kolski. This all makes up a vast landscape. We may look at it from a distance and it may be slipping away, but at the same time it persists close by and causes longing.

Maybe mankind had to reach another extremum, such as ignorant fascination with modernity, progress and development, in order to crave and return to its roots, in the same way we return to our family homes, mothers and beds. If we want this return to be fruitful and sensible, we need to clear the space around, reduce it to the absolute minimum. This is what Stanisław Baj's works give us – they provide us with conditions conducive to careful reflection.

Baj's paintings, interpreted in a broad context, form a landscape of life and time, for human life goes by the same way that time (and rivers) pass. Baj feels fulfilled in this immemorial succession of time and human fate. Deep in thought and the beauty of landscape, but not out of touch with reality, down-to-earth and focused on observation. A little melancholic, but not too nostalgic, since, as he himself admits, he would like to avoid sentimentalism at all costs.

\* \* \*

The exhibition of Stanisław Baj's works at the Rev. Stanisław Staszic Museum in Hrubieszów features his oil paintings, sketches, drawings from the last dozen years and linocuts created at the end of the 1970s. The exhibition, entitled “Światło rzeki” (The light of the river), brings the painter from the Bug to... the Huczwa river and the Bug. The river which separates (this is where Poland ends and other lands begin) becomes a thread of understanding. The sense of community unites the inhabitants of the Bug area, as shown by the painter's words from our electronic correspondence: “Warm greetings from our Mystifying Bug River!”, to which I replied: “Bug be with us!”<sup>4</sup>

If the audience views Baj's works with a spiritual eye, they will discover a “kindred spirit in an artist”, as Wassily Kandinsky once said. These words best express what I wish you and myself: to find a spiritual bond with the artist.

Dorota Grzymała

<sup>4</sup> Bug in Polish is pronounced *boog* – and sounds exactly the same as *Bóg*, the Polish word for God [note from translator].



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 100 x 120 cm, 2016



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 24 x 33 cm, 2018





| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on painting, 120 x 100 cm, 2017



| **RZEKA BUG. CZARNA RZEKA (THE BUG RIVER. THE BLACK RIVER)** |  
oil on canvas, 120 x 100 cm, 2017





| **RZEKA BUG - UCHO IGIELNE (THE BUG RIVER - THE EYE OF A NEEDLE)** |  
oil on canvas, 150 x 100 cm, 2018

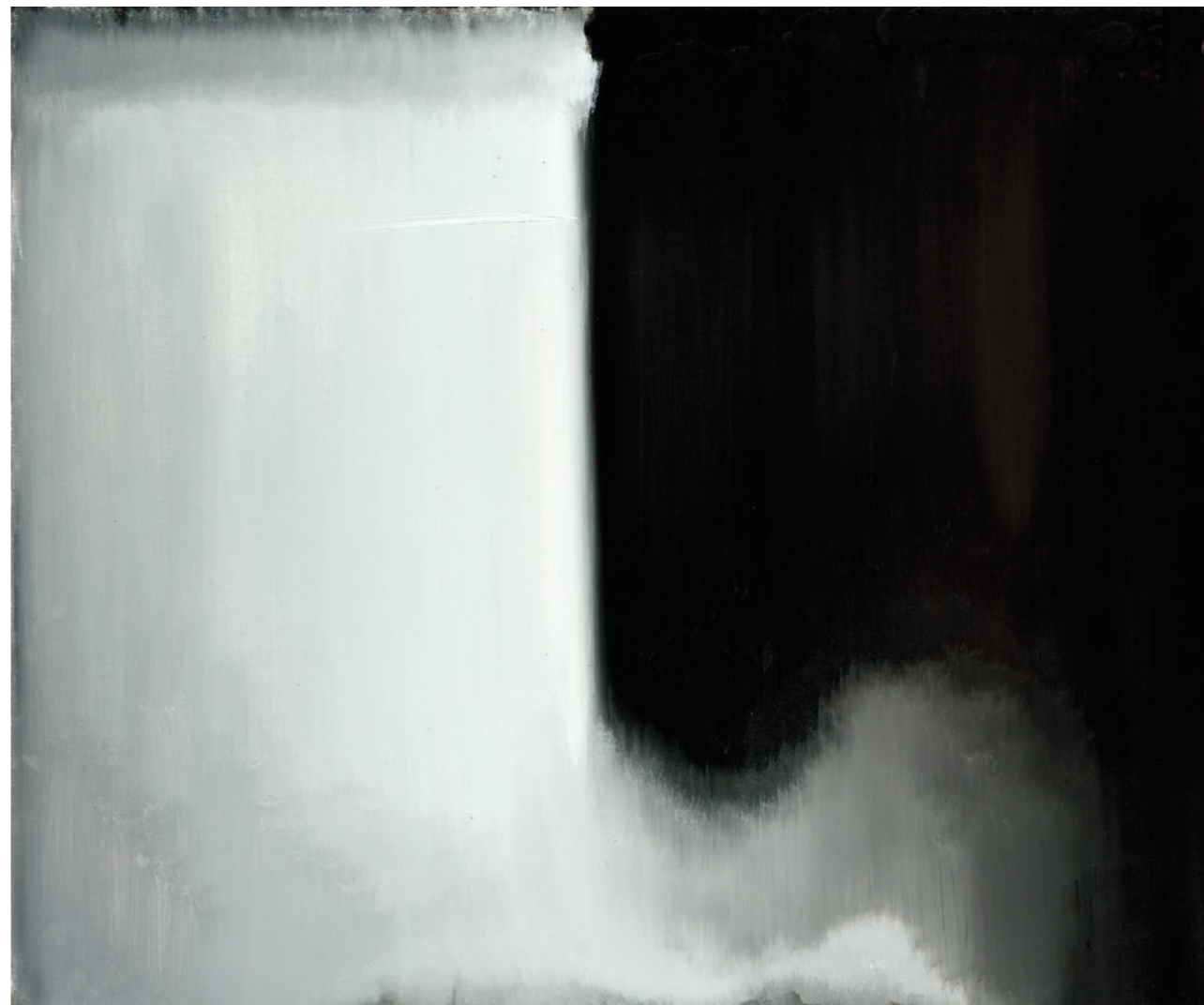


| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 150 x 100 cm, 2018





| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 110 x 170 cm, 2017



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 100 x 120 cm, 2016



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 200 x 450 cm, 2016





| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 110 x 170 cm, 2017



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 100 x 130 cm, 2017



| **RZEKA BUG (THE BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 100 x 140 cm, 2014



| **CZARNA RZEKA BUG (THE BLACK BUG RIVER)** |  
oil on canvas, 100 x 120 cm, 2016





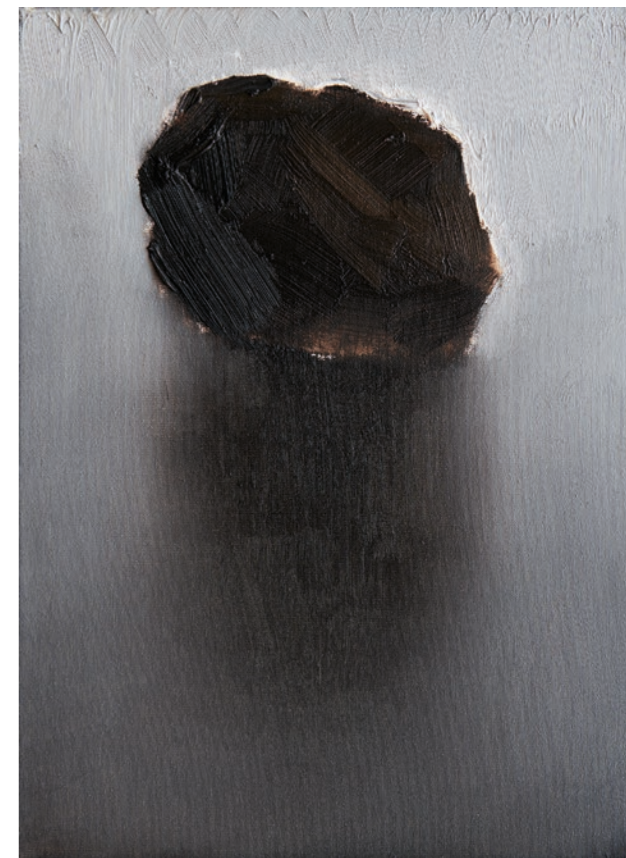
| KAMIEŃ (STONE) |  
oil on canvas, 27 x 22 cm, 2019



| KAMIEŃ (STONE) |  
oil on canvas, 33 x 24 cm, 2019



| KAMIEŃ (STONE) |  
oil on canvas, 33 x 24 cm, 2019



| KAMIEŃ (STONE) |  
oil on canvas, 33 x 24 cm, 2019





| RZEKA BUG. TOŃ (THE BUG RIVER. THE DEPTHS) |  
oil on canvas, 200 x 420 cm, 2018





| **MACIERZYŃSTWO (MOTHERHOOD)** |  
linocut, 70 x 77 cm, 1978



| **RODZINA (FAMILY)** |  
linocut, 70 x 77 cm, 1978





| **MATKA (MOTHER)** |  
oil on canvas, 65 x 81 cm, 2002



| **MATKA (MOTHER)** |  
oil on canvas, 65 x 81 cm, 2008





| MATKA (MOTHER) |  
oil on canvas, 65 x 81 cm, 2006



| MATKA (MOTHER) |  
oil on painting, 65 x 81 cm, 2007





| MATKA (MOTHER) |  
oil on canvas, 65 x 81 cm, 2009



| MATKA (MOTHER) |  
oil on canvas, 65 x 81 cm, 2006



Publication accompanying the exhibition of Stanisław Baj's works "Światło rzeki" (The light of the river)  
at the Rev. Stanisław Staszic Museum in Hrubieszów  
(June - September 2020)

**EXHIBITION CURATOR**

Dorota Grzymała

**PUBLISHER**

Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie  
ul. 3 Maja 11, 22-500 Hrubieszów  
tel. +48 84 696 27 83  
www.muzeum-hrubieszow.com.pl



Co-financed by Narodowe Centrum Kultury (National Centre for Culture Poland) as part of the programme „Kultura w sieci”



**MEDIA PATRON**



**artinfo.pl**

**EDITING**

Dorota Grzymała

**TRANSLATION**

Elżbieta Zabłocka

**PROOFREADING**

Anna Paprocka

**PHOTOS OF PAINTINGS**

Agata Ciołek (s. 18-31, 34-35, 38-43),  
Adam Gut (s. 32, 33), Marcin Wąsik (s. 36, 37)

**GRAPHIC DESIGN AND TYPESETTING**

Amadeusz Targoński  
www.targonski.pl

**COVER**

Stanisław Baj, „Rzeka Bug. Toń”

Copyright by © Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie  
Copyright by © Stanisław Baj  
Hrubieszów 2020

ISBN 978-83-949902-4-4

**PRINT AND BINDING**

Drukarnia Akapit sp. z o.o., ul. Węglowa 3, 20-481 Lublin  
www.drukarniaakapit.pl

